Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 274 (705) Łódź, środa 8 października 1947 r. CENA 3 ZŁ

Po naradzie z królem Jerzym VI

Rekonstrukcja rządu w Anglii

Nowy gabinet brytyjski zbierze się jutro

Attlee usunął Shinwella

reprezentanta lewego skrzydła labourzystów

LONDYN, (PAP). — Premier Clemens Attlee *został* we wtorek rano przyjęty *przez* króla Jerzego VI i przedstawił *mu* projekt zmian na stanowiskach ministerialnych.

Komunikat o rekonstrukcji gabinetu premiera Attlee ogłoszony będzie w ciągu najbliższych godzin.

Lista zmian na stanowiskach rządowych ustalona została przez premiera Attlee. Na konferencji z wicepremierem Herbertem Mossisonem.

LONDYN, (PAP). — Król Jerzy VI zatwierdził zmiany w gabinecie brytyjskim, zaproponowane przez premiera Attlee. Nowy gabinet zbierze się poraz pierwszy na posiedzenie w czwartek 9 października.

W kołach miarodajnych stwierdzają, że premier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych Bevin, minister skarbu Dalton i nowomianowany minister do spraw gospodarczych Stafford Cripps — pozostaną na swych stanowiskach.

LONDYN, (PAP). — We wtorek po południu ogłoszono w Londynie zmiany w rządzie brytyjskim, które były oczekiwane od dłuższego czasu ze wzrastającym naprężeniem.

Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali: minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilmont, minister rent i emerytur — Hynd, lord tajnej pieczęci Inman i sekretarz dla Szkocji — Westwood.

Dotychczasowy minister opału i energetyki Shinwell został ministrem wojny, bez udziału jednak w ścisłym gabinecie. Lordem tajnej pieczęci mianowano dotychczasowego ministra do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów — Addisona. Miejsce jego w nowym rządzie zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa. Ministrem lotnictwa został Arthur Henderson, zaś sekretarzem dla Szkocji Wood - Burn.

Zmiana w składzie rządu brytyjskiego jest największa od chwili przejęcia władzy przez labourzystów. Do najpoważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera. Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki w czasie ubiegłej zimy w związku z kryzysem opałowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię. Niemniej pogłoski o całkowitym ustąpieniu Shinwelle z rządu, spotkały się z nader energicznymi protestami w lewym skrzydle Partii Pracy.

Jak stwierdza polityczny korespondent agencji Reutera, ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opału i energetyki, może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym. Następcą Shinwelle mianowano Gaitskella, który w ciągu kilku lat zdołał dojść ze stanowiska urzędnika na odpowiedzialny posterunek ministra. Jest on uważany za jednego z najzdolniejszych administratorów młodszego pokolenia w łonie Partii Pracy.

Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevin reprezentuje potężne lewe skrzydło labourzystów i według przypuszczeń, jemu zostanie powierzona w przyszłości sprawa nacjonalizacji przemysłu stalowego. Pomimo to Bevan cieszy się pełnym zaufaniem premiera Attlee.

Po obecnych zmianach, skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: premier — Attlee, wicepremier — Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Addison, lord kanclerz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chutter Ede, minister kolonii — Creach Jones, minister do spraw Burmy —Listowel, minister brytyjskiej wspólnoty narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaacs, minister oświaty — Tomlinsoon i minister handlu — Wilson.

SPOJRZENIE Z ZA KRAT



Pasażerowie tragicznego statku emigrantów żydowskich „Exodus 1947", osadzeni przez Anglików w obozie Poppendorf.

Reprezentanci Wielkiej Czwórki

przy pracy nad traktatem pokojowym z Niemcami

LONDYN (PAP). Porządek dzienny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, która ma się rozpocząć w Londynie 6 listopada br., obejmuje trzy punkty, uzgodnione poprzednio w Moskwie, a mianowicie:

1) ustrój polityczny Niemiec,
2) procedura przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i
3) odszkodowania wojenne.

LONDYN (PAP). Na trzecim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęconym sprawie przyszłości b. kolonii włoskich, osiągnięto porozumienie co do państw, które będą uznane za strony zainteresowane w przedstawieniu swoich poglądów.

Zastępcy ministrów przyjęli propozycję radziecką, iż za zainteresowane strony należy uznać te państwa, które podpisały z Włochami traktat pokojowy, a ponad to Pakistan, który nie był jeszcze niezależnym w chwili podpisywania traktatu oraz Włochy i Egipt.

Delegat brytyjski starał się przyłączyć do listy jeszcze Irak, jednakowoż wniosek ten upadł.

Nierozstrzygnięta na wtorkowym posiedzeniu pozostała kwestia czy strony zainteresowane będą mogły przedłożyć swoje opinie w sprawie procedury, jaka ma być przyjęta przez komisje badawczą

LONDYN (PAP). Rząd Iraku zamierza przeciwstawić się wszelkim koncepcjom dążącym do oddania Arabów, zamieszkujących Libię z powrotem pod kontrolę Włoch. Memorandum ma zaproponować przeprowadzenie w Libii plebiscytu w sprawie niepodległości i charakteru przyszłego rządu. Rzecznik Iraku zapowiedział, że 7 krajów arabskich nigdy nie zgodzi się na oddanie Cyrenaiki i Trypolitanii pod administrację Włoch

Co będzie z Palestyną?

Jutro sprecyzuje swe stanowisko rząd USA

NOW YJORK (PAP). Według wszelkiego prawdopodobieństwa generalna debata w Komisji palestyńskiej ONZ zostanie zakończona w końcu bieżącego tygodnia.

Stany Zjednoczone sprecyzują swe stanowisko w tej sprawie w czwartek lub piątek.

Delegat Urugwaju prof. Enerique Rodrigez Fabrigat, który był członkiem specjalnej komisji badawczej ONZ w Palestynie, zgłosił rezolucję, domagającą się natychmiastowego wpuszczenia do Palestyny 30 tysięcy dzieci żydowskich z obozów w Niemczech. Delegat Urugwaju podkreślił, że zbrodniarze hitlerowscy wymordowali 6 milionów Żydów i zmasakrowali półtora miliona dzieci żydowskich.

Delegat Iraku podkreślił, że większość ludności w Palestynie stanowią Arabowie i zaapelował do rządu Stanów Zjednoczonych, by powstrzymał się od popierania i finansowania ruchu sjonistycznego w Ameryce.

Eleanor Roosevelt

o prasie amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). Przemawiając w komisji społecznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, pani Eleanor Roosevelt przyznała, że t. zw. wolna prasa amerykańska podlega wielu „presjom i wpływom". Pani Roosevelt dodała jednak, że — zdaniem jej — presja taka rzadko odnosi skutek.

Min. Modzelewski

w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W dniu 5 bm. powrócił do Nowego Jorku, aby wziąć dalszy udział w pracach ONZ, minister Modzelewski, który w towarzystwie dyr. Żebrowskiego spędził cztery dni w Waszyngtonie.

Z okazji pobytu ministra w Waszyngtonie odbyło się przyjęcie w ambasadzie R.P. z udziałem przedstawicieli Departamentu Stanu, Kongresu i Sądu Najwyższego, korpusu dyplomatycznego, prasy i polonii amerykańskiej. Podczas pobytu min. Modzelewskiego w Waszyngtonie przedstawiciele personelu ambasady złożyli na jego ręce sumę 400 dolarów na odbudowę Warszawy.

Pierwszy krok

(kar). Przy całym wysiłku naszego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej, zmierzającej poprzez wykonanie trzyletniego planu gospodarczego do dobrobytu i normalnego rozwoju życia ekonomicznego, Rząd w myśl swoich poprzednich postanowień, zakazujących podwyżki cen na artykuły masowego spożycia, wytwarzane przez przemysł państwowy, wprowadził w życie OBNIŻKĘ CEN NA ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE, obejmującą szereg wyrobów, mających powszechne zastosowanie w życiu miasta i wsi. Niewątpliwie ten krok oznacza początek zorganizowanej, systematycznej, prawidłowej i pożytecznej akcji, zmierzającej z jednej strony do stabilizacji naszego życia gospodarczego a z drugiej, UREALNIENIA ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH W POLSCE.

Jest rzeczą jasna, że im większa jest siła kupna zarobionych pieniędzy, tym wyższa może być stopa życiowa mas pracujących. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że artykuły objęte dość poważną zniżką cen, nie stanowią jeszcze wszystkich potrzebnych do życia elementów. Wiemy o tym, że w obecnym okresie, przede wszystkim przed wełną, meblami i żelazem, najważniejszą troską mas pracujących stanowi niewspółmiernie wysoki koszt wyżywienia, więc drożyzna artykułów spożywczych. Nie mniej jednak trzeba zważyć, że obniżki na artykuły nie mogą być wynikiem lekkomyślnego pociągnięcia piórem ministra tego czy innego resortu, ale stanowią one możliwości z osiągnięć całości naszej gospodarki przemysłowej.

Poza tym trzeba przyznać objektywnie, że obniżenie cen na artykuły przemysłu państwowego automatycznie pociągnąć musi za sobą systematyczne obniżanie cen wolnorynkowych na artykuły spożywcze. Jeżeli dodamy jeszcze do tego pogłębiający się ostatnio katastrofalny spadek walut zagranicznych i rozczarowanie spekulantów, lokujących swoje nadmierne zyski w zagranicznych banknotach, przekonamy się, że jesteśmy na najlepszej drodze do stałego podwyższania wartości zarobków pracującego człowieka w Polsce. Akcja walki ze spekulacją, która w wielkim stopniu stępiła rozwydrzone ostrze hulającej dotąd bezkarnie drożyzny, ustalenie godziwych norm i marż zarobkowych dla kupiectwa oraz przestrzeganie obowiązujących cen, musi iść niewątpliwie w parze z wysiłkiem czynników rządowych, które napewno nie zatrzymają się na tej pierwszej obniżce cen na artykuły przemysłowe.

Ten pierwszy krok witamy ze szczerym zadowoleniem. Dowodzi on jeszcze raz, że w sprawach tak subtelnej natury jak życie gospodarcze, nie można się kierować frazesami, demagogią czy też pobożnym życzeniem. Masy pracujące w Polsce, od samego początku dźwigają największy ciężar budowy i odbudowy kraju, muszą korzystać w pierwszej mierze ze wszystkich osiągnięć i możliwości, pozwalających na stabilizację naszego życia gospodarczego. Dlatego przestaniemy się oglądać na nierealne i zawodne obiecanki międzynarodowych przedstawicieli obcych kapitałów, a będziemy realnie oceniali własne wysiłki i ich wyniki.

Perwsza oficjalna obniżka cen na szereg artykułów masowego użytku jest dowodem, że potrafimy sami we własnym kraju i własnymi środkami, zmierzać do polepszenia doli klasy robotniczej i dobrobytu całego Narodu.

Min. Rusinek opuścił Londyn

LONDYN, (PAP). — Minister Pracy i Opieki Społecznej, tow. Rusinek opuścił we wtorek rano Londyn i udał się samolotem do Warszawy.

W czasie swego pobytu w Londynie minister Rusinek zapoznał się z metodami stosowanymi przez rząd brytyjski w dziedzinie opieki społecznej oraz pomocy dla inwalidów wojennych.

Na minę najechał statek brytyjski

LONDYN (PAP). Brytyjski statek handlowy „Betty Hindely" o pojemności 1.770 ton najechał na minę w odległości 3 km od Soarborough. Jeden z członków załogi został zabity, a kilku odniosło rany.

Oszczędności w administracji publicznej

na personelu, dietach, samochodach i telefonach

WARSZAWA, (PAP). —W Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie odbył się zjazd naczelników wydziałów budżetowo - gospodarczych, urzędów wojewódzkich i zarządów miejskich, którego przedmiotem była akcja oszczędnościowa w administracj.

— Resort nasz postanowił zająć się zagadnieniem oszczędności —oświadczył Minister administracji publicznej, tow. Edward Osóbka - Morawski, zagajając obrady zjazdu.

Główne możliwości poczynienia oszczędności widzi minister w zmniejszeniu aparatu biurokratycznego i oszczędnej gospodarce samochodowej.

Referat zasadniczy wygłosił zastępca komisarza oszczędnościowego ob. Ulejczyk, wskazując na konieczność zatrudnienia w administracji personelu mniej licznego, ale wysoce kwalifikowanego.

Poważne oszczędności mogą też być poczynione na dietach i kosztach podróży, przy czym mówca podał zasady postępowania przy tego rodzaju rozliczeniach.

Zagadnienia transportu były specjalnie szeroko omawiane, w związku z intencją ministerstwa ograniczenia samochodów osobowych w urzędach wojewódzkich do liczby czterech.

Naczelnik Ulejczyk wystąpił przeciw używaniu samochodów służbowych do celów prywatnych, jak też i przeciw zbędnym podróżom samochodowym na długich trasach.

Z drugiej strony, poczynione będą starania o zaopatrzenie w samochody poszczególnych starostw, które dotąd musiały obywać się bez własnych środków lokomocji ze szkodą dla sprawnej łączności z terenem.

Przy omawianiu spraw konserwacji taboru samochodowego, mówca wskazał na możliwości nagradzania kierowców wykazujących specjalną pieczę nad powierzonym im pojazdem.

Pewne oszczędności mogę być poczynione przy utrzymywaniu gmachów urzędowych — zwłaszcza przez skrupulatne przestrzeganie norm opałowych. Wydatki na opłaty telefoniczne również mogą być zredukowane przez przydzielanie aparatów telefonicznych w mieszkaniach prywatnych tylko niektórym urzędnikom, dla dobra służby.

Następnie referaty dotyczyły m. in. zagadnień związanych ze sporządzeniem preliminarzy budżetowych, z przepisami prawnymi oraz właściwym zarachowaniem dochodów.

Incydent na Jawie

Wojskowi holenderscy będą zwolnieni

BATAWIA (SAP). Rząd republikański zgodził się uwolnić 3-ch wojskowych holenderskich, aresztowanych podczas przymusowego lądowania samolotu obserwatorów amerykańskich, którym towarzyszyli Holendrzy.

W związku z tym rząd republikański ogłosił notę z żądaniem, aby samoloty państw neutralnych, latające na terytorium powiadamiały o tym władze republikańskie. I aby w żadnym wypadku nie zabierały pasażerów— Holendrów. Zapobiegnie to na przyszłość nieprzyjemnym incydentom. Władze republikańskie są gotowe do respektowania praw i zwyczajów międzynarodowych, jeśli samoloty neutralne będą musiały lądować na terytorium republiki, lecz żądają wzamian nienaruszania tych praw.

Program rządu węgierskiego

uzgodniony przez partie koalicyjne

BUDAPESZT (PAP). Premier węgierski Dinnyes przedstawił na wtorkowym posiedzeniu parlamentu program nowego rządu, przyjęty przez cztery partie koalicyjne t. j. komunistów, socjal-demokratów, rolników i narodowych włościan. Na terenie międzynarodowym, program przewiduje utrzymanie dotychczasowej polityki opartej w pierwszym rzędzie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i państwami demokratycznymi.

Sprawa mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji ma być w najbliższym czasie przedmiotem rozmów między obu państwami. Na polu wewnętrznym, program rządowy przewiduje m. in. nacjonalizację wielkich banków, zracjonowanie pewnych produktów żywnościowych, reformę adminsitracyjną oraz zwiększenie podatków.

Do Moskwy wyjechali angielscy parlamentarzyści

BELGRAD (PAP). Grupa parlamentarzystów angielskich z posłem Zilliacusem na czele opuściła we wtorek Belgrad, udają się kolejno do Moskwy.

Przed wyjazdem Anglicy zostali przyjęci przez marszałka Tito. Na konferencji prasowej, parlamentarzyści wyjaśnili, że celem ich wizyty w państwach Europy Wschodniej jest zapoznanie się z gospodarką planową nowej demokracji.

Niepokój na Bałkanach

tematem obrad Komisji ONZ

NOWY JORK, (PAP). — W komisji politycznej ONZ wznowiona została dyskusja nad sprawą grecką. Delegat Australii dr. Evatt powtórzył oskarżenia, wysunięte przeciwko sąsiadom Grecji i zwrócił się z apelem do zgromadzenia ONZ, by wypowiedziało się jasno i niedwuznacznie w tej sprawie.

MIN. WYSZYŃSKI OSKARŻA

Następnie zabrał głos szef delegacji radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Stwierdził on stanowczo, *że obecny rząd grecki ponosi odpowiedzialność za niepokoje na Bałkanach.* Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zbadała dokładnie wszystkie materiały, na których komisja ONZ oparła swe sprawozdanie o sytuacji. Delegacja radziecka doszła do następujących wniosków:

1. Fakty przeczą oskarżeniom, wysuniętym w sprawozdaniu przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Oskarżenia te są pozbawione podstaw i niesłuszne.

2. Fakty nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że wine i odpowiedzial*ność za sytuację na Bałkanach ponosi* obecny rząd grecki.

3. Winę ponoszą również rządy, które ingerują w wewnętrzne sprawy greckie, popierając reakcyjne i antydemokratyczne siły w tym kraju oraz wykorzystują sytuację dla swych celów imperialistycznej ekspansji.

Delegacja radziecka odrzuca projekt rezolucji amerykańskiej, przewidującej utworzenie nowej komisji bałkańskiej, gdyż propozycja amerykańska opiera się na niesłusznych danych sprawozdania. Gdyby rezolucja amerykańska została uchwalona, *stworzyło by to nową przeszkodę dla ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.*

JAKIE JEST ROZWIĄZANIE?

Delegacja radziecka uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy greckiej będzie:

1. Natychmiastowe wycofanie obcych wojsk i „rzeczoznawców" zagranicznych z Grecji.

2. Danie możności narodowi greckiemu rozstrzygnięcia jego własnych spraw według demokratycznych zasad.

Min. Wyszyński podkreślił, że sprawa samej sytuacji w Grecji jest daleko ważniejsza niż problem incydentów granicznych, czy nawet sprawa stosunków pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiadami. Sytuacja wewnętrzna Grecji, jest jednym z czołowych zagadnień międzynarodowych, mających znaczenie światowe.

KRÓLEWSKIE KONSZACHTY.

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, iż powrócił tam z północnej Grecji król Paweł.

Premier Sofulis zaprzeczył pogłoskom, jakoby król przekroczył swoje uprawnienia konstytucyjne i naruszył prerogatywy rządowe, prowadząc na własną rękę rozmowy z anglosaskimi przywódcami wojskowymi na temat przyszłości kraju.

Mac Cley odleciał

po 2 dniach spowrotem do Waszyngtonu

WARSZAWA, (PAP). — Po dwudniowym pobycie w Warszawie w dniu 7 b.m. z lotniska Okęcie odleciał do Waszyngtonu, drogą na Sztokholm i Londyn, prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy p. John Mac Cley w towarzystwie osobistego sekretarza p. Clarca.

Na lotnisku odjeżdżającego prezesa Mac Cley, żegnali: wiceminister skarbu i prezes Narodowego Banku Polskiego — Drożniak, dyrektor Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie — Barański, radca finansowy przy ambasadzie polskiej w Waszyngtonie min. pełn. Żółtowski oraz przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania.

Podczas pobytu w Warszawie prezes Mac Cley został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicza i ministra skarbu tow. Dąbrowskiego.

Z Komisji powierniczej ONZ

Dalekie od idylli

są warunki życiowe ludów kolonialnych

NOWY JORK (PAP). Podczas dyskusji w komisji powierniczej ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych sprzeciwił się Związkowi Radzieckiemu, domagającemu się ogłoszenia pełnych sprawozdań o rozwoju i postępie w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej ludów kolonialnych.

Wniosek radziecki został natomiast poparty przez Chiny, Indie, Urugwaj oraz nowego członka ONZ, — Jemen. Delegaci tych państw wezwali ONZ, aby nie zawiodła nadziei ludów kolonialnych co do ich przyszłej niepodległości.

Delegat Ukrainy oświadczył, że niechęć macarstw kolonialnych do starczenia politycznych informacji o rządzonych przez nie ludów wskazuje, że warunki tych ludów są dalekie od idyllicznego obrazu przedstawionego przez delegację brytyjską.

NOWY JORK (PAP). Liczne amerykańskie organizacje postępowe zwróciły się z protestem do parlamentu stanu przeciwko niewpuszczaniu do Stanów Zjednoczonych pastora Michaela Scotta z Południowej Afryki.

Pastor Scott zamierzał w imieniu ludności murzyńskiej Unii Południowo - Amerykańskiej złożyć ONZ materiały, dotyczące dyskryminacji rasowej w tym kraju. Scott otrzymał odmowną odpowiedź na podanie o wizę wjazdową do USA. Interwencji w sprawie jego wpuszczenia do Ameryki podjął się ambasador Indii w Waszyngtonie.

Najwięcej i najlepiej

Włókniarze wykonują swoje zadanie

W PZPB Nr 1 w wyścigu „szóstek" pierwsze miejsce znów zajęła Bronisława Golygowska (178,9 proc.). Współzawodnicząca z nią Szczepańska Aniela osiągnęła 175,4 proc. normy. Halina Lipińska wyrobiła swoją normę w 173,1 proc.

Genowefa Korzeniowska wykonała tego samego dnia normę w 172,1 proc. a Helena Rybakowa w 140,3 proc. Florentyna Wierszeniowa wykonała swoje zadanie dzienne w 149,5 proc. a Józefa Seweryniakowa w 147,8 proc.

W wyścigu „czwórek" najlepszy wynik dnia osiągnęła Józefa Jóźwiak (140 proc. a Władysława Woźniak zajęła drugie miejsce (126,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zwycięstwo osiągnął zespół majstra Jabłońskiego (124,4 proc.) przed zespołem Skonki (108,3 proc.) oraz zespół Stolarza Zygmunta 120,2 proc. przed zespołem Stolarza Stefana (113,3 proc.)

W przędzalni osiągnęła ob. Zaremba 152,3 proc. normy.

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek" najlepszy wynik dnia osiągnęła Genowefa Kubiak (152,7 proc.) oraz Ewa Matusiak (150,3 proc.). Prządka Smaglewska Waleria wykonała swą normę w 175,8 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze wyniki osiągnęły Aurelia Lisowska (872 wrzeciona — 152 proc.). Zofia Stolecka (852 wrzeciona — 156 proc.) Genowefa Ciesielska (800 wrzecion — 159 proc.) oraz Helena Pietranek (800 wrzecion — 148,5 proc.).

W PZPB. Nr 3 we współzawodnictwie grupowym zespół majstra Tomczaka wykonał normę w 130 proc. osiągając przewagę nad zespołem Zalisy (124 proc.)

Zespół majstra Członińskiego wykonał zadanie dzienne w 137 proc. a współzawodniczący z nim zespół Tosika osiągnął 124 proc.

W PZPB. w Pabianicach w wyścigu „czwórek" najlepsze wyniki osiągnęły Kazimiera Klepińska (156,2 proc.), Stefania Walczak (150 proc.) i Władysława Banaszkiewicz (147,8 proc.)

W przędzalni na czoło wysunęły się Helena Nowicka (630 wrzecion — 144.6 proc.), oraz Janina Siedzińska (141.9 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki osiągnęły Feliksa Marcinec 170,5 proc.), Zofia Pietraszek (162,3 proc.) oraz Stefania Dybała (155,5 proc.).

W wyścigu „czwórek" przoduje ob. Bronisława Olejnik 151,2 proc.) oraz Stanisława Andrzejczak (149,6 proc.).

WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ — LEPSZY ZAROBEK

Stefania Walczak, tkaczka pracująca na czterech krosnach w PZPB zarobiła ostatnio za dwa tygodnie 5.863 zł. otrzymując po potrąceniach gotówką zł. 5.496. Kazimiera Klepińska w tejże fabryce zarobiła w ciągu dwóch tygodni, pracując na czterech krosnach, 5.230 zł. Po potrąceniach otrzymała ona „na rękę" zł. 4.982.

Władysława Banaszkiewicz, tkaczka, na „czwórce" w PZPB w Pabianicach zarobiła 4.994 zł. otrzymując gotówką 4.779 zł.

Prządka Bronisława Kembłowska pracująca przy 630 wrzecionach zarobiła w ciągu ostatnich dwóch tygodni 3.879 zł. otrzymując „na rękę" 3.747 zł., a prządka Janina Siedzińska zarobiła w tym samym czasie 3.778 zł. „na czysto" zł. 3.649.

Kryzys żywnościowy na świecie

będzie trwał conajmniej jeszcze kilka lat

NOWY JORK (PAP). Dyrektor generalny FAO, organizacji wyżywienia i rolnictwa sir John Boyd Orr złożył w komisji gospodarczej ONZ oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej na świecie.

Zdaniem dyrektora Boyd Orra, sytuacja ta jest bardzo ciężka. Kryzys żywnościowy nie zakończy się prawdopodobnie ze zbiorami w 1948 roku, lecz będzie trwał jeszcze lat kilka. Sytuacja żywnościowa w Azji jest tak samo zła, jeżeli nie gorsza, niż w Europie. Dyrektor zwrócił się do narodów zjednoczonych z apelem, by skoncentrowały wszystkie swe wysiłki dla przyjścia z pomocą narodom zniszczonym przez wojnę i cierpiącym na brak żywności.

W zakończeniu swego przemówienia dyr. Orr podkreślił, że w ciągu najbliższych 25 lat produkcja żywności będzie musiała być powiększona o 110 proc., żeby nadążyć za przyrostem ludności.

Mowa tronowa Króla duńskiego

KOPENHAGA (PAP). Król Fryderyk, otwierając ostatnią sesję parlamentu duńskiego podkreślił, że w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek bądź dotąd dla utrzymania pokoju konieczne jest porozumienie i współpraca między narodami. Dania — powiedział król — pragnie wnieść swój udział do tego dzieła i dopomóc cierpiącej ludzkości.

Strajk drukarzy we Włoszech

RZYM (PAP). Wskutek strajku drukarzy, z ogólnej liczby 15 dzienników, ukazały się w Rzymie tylko trzy: komunistyczna „Unita", socjalistyczny „Avanti" i republikański „Voce Republicana".

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Księżyc na Tahiti

PEWIEN 15-letni mieszkaniec Tahiti wyłowił z morza dziwną kulę, sporządzoną z nieznanej mu materii, ni to szkła, ni gumy.— Po rozbiciu kuli znalazł w niej karteczkę z napisem w języku angielskim. W biurze amerykańskim, do którego udał się z tajemniczą kartką, wyjaśniono mu, że stał się szczęśliwym posiadaczem 5.000 dolarów i engagement do Hollywood. Kula, jaką znalazł, stanowiła reklamę amerykańskich papierosów Raleigh.

Firma wrzuciła do oceanu 12 takich kul, obowiązując się wypłacić znalazcom ich po 5.000 dolarów, pokryć koszty ich przelotu do Hollywood, oraz gwarantując im próbny kontrakt z jedną z tamtejszych wytwórni filmowych. Młody chłopiec z Tahiti był pierwszym takim znalazcą. Kule zostały zatopione w maju ubiegłego roku.

Młody tubylec z Tahiti wyruszył niezwłocznie w drogę do raju filmowego, gdzie zapozna się z wszystkimi okropnościami nieznanej mu cywilizacji i zainkasuje swoje 5.000 dolarów, ale napewno stojąc w pod oślepającymi jupiterami w atelier filmowym zatęskni nieraz za utraconym rajem swej wyspy i złotym blaskiem „księżyca nad Tahiti".

Burzliwa premiera

W jednym z teatrów londyńskich odbyła się niedawno premiera nowej sztuki angielskiej, zatytułowanej „Pokój w dzisiejszych czasach".

Tematem sztuki jest iluzoryczna okupacja Anglii w r. 1941. Anglikom powodzi się pod okupacją niemiecką doskonale, mają wbród jedzenia i opału, żyją sobie beztrosko i swobodnie. Autor stara się dowieść, iż Anglicy pod okupacją staliby się wzorem dla całego świata, że zachowaliby godność ludzką i narodową, której nic nie jest w stanie skruszyć, ani spaczyć i że nawet taka porażka nie zdołałaby zabić w nich nadziei zwycięstwa. Ze sztuki wynika, że społeczeństwo pod okupacją nie miałoby czasu na prowadzenie walk klasowych, organizowanie strajków, ani na utarczki polityczne... aż do czasu odzyskania wolności.

Sztuka wywołała niezmiernie żywe protesty wśród widzów. Zimnokrwiści synowie Albionu wstawali z miejsc, gwizdali, tupali i stukali w krzesła. Aktorów obrzucono gałkami z papieru, autora nazwano Quislingiem. Większość widzów hałaśliwie opuściła salę przed końcem przedstawienia.

— Czy naprawdę nie ma już innego repertuaru? — zapytywali krytycy w prasie następnego dnia.

Wola pokojowa narodów - to realna siła

Chęci i możliwości

proroków nowej wojny imperialistycznej

WYSTARCZY czytać w dziennikach przez kilka dni komunikaty prasowe, aby przekonać się o sile naporu organizowanego przez światowe siły kapitalistyczne w celu hamowania reform ustrojowych w świecie. Nie ma bodaj ani jednego państwa, aby nie próbowano budować w nim zapór różnego rodzaju przeciwko nowym demokratycznym siłom. Nie ma takiej formy działania międzynarodowego, aby nie wykorzystywano jej w rozgrywce. Nawet bezludny biegun i napół bezludna Grenlandia brane są w rachubę, jako ewentualne bazy strategiczne.

Pośpiech i brutalizm

TAM, gdzie nie dociera bezpośrednio brutalna siła dolara, podejmują działanie płatni agenci, wichrzyciele i szpiedzy. W niespełna trzy lata po zakończeniu jednej z najbardziej niszczycielskich wojen — podżegacze wojenni mają odwagę szantażować świat nową pożogą. Sięka się więc do ostatnich już argumentów, jakich zwykle używa się w sporach międzynarodowych.

Jest oczywiste, że ów pośpiech i właściwy tylko hitlerowcom brutalizm w rozgrywkach politycznych — nie świadczą o dobrym samopoczuciu i sile wichrzycieli kapitalistycznych. Każdy uważny obserwator wydarzeń i nastrojów w świecie przyzna, że między postawą garstki wichrzycieli wojennych, a postawą mas w całym świecie istnieje przepaść. Rachuby na błyskawiczne pokonanie przeciwnika, przy pomocy nowych środków walki, zawiodły już sromotnie tak dobrze przygotowanego agresora, jakim były Niemcy hitlerowskie.

To też ludy, miłujące pokój świadome są faktu, że między chęciami i możliwościami kandydatów na agresorów istnieje dysproporcja, która jest jednocześnie świadectwem ich słabości. Posługując się argumentami, przemawiającymi za tym, że rachuby wojenne pewnych kół kapitalistycznych są ordynarnym szantażem politycznym — wysuwamy najczęściej hasło — woli pokojowej narodów

Realna siła

KIEDY się wymawia te trzy słowa: pokojowa wola narodów — pozornie wydawać się może, że jest to siła dość abstrakcyjna, że więcej w tym sformułowaniu jest akcentów wiecowych, niż realnej treści, ważącej na szali wydarzeń międzynarodowych. W czasie tej wojny przywykliśmy bowiem do słów, które mówią o ilości, konkretnej sile gospodarczej, czy wojennej. Kto potrafi jednak przełamywać nawyki myślowe, łatwo odcyfruje w tych trzech słowach realną siłę, która zawiera w sobie wszystkie brane dziś w świecie w rachubę elementy.

Pomówmy najprzód o ilości. — W Wielkiej Brytanii Partia Pracy doszła do władzy przede wszystkim dlatego, ponieważ zapewniała w swym programie wyborczym, że dąży do pokojowej stabilizacji stosunków w świecie. We Francji partie, głoszące reformy ustrojowe, mają poparcie większości narodów. Jedynie intrygi i nacisk dolarowy zdołały zniekształcić właściwe wpływy tych partii na kierunek polityki rządu. Podobna sytuacja jest we Włoszech. Kraje skandydawskie znane są ze swej tradycyjnej już polityki pokojowej.

Związek Radziecki i kraje o ustrojach typu demokracji ludowej w Polsce wielokrotnie deklarowały swoją pokojową wolę współpracy ze wszystkimi krajami. Dziś stanowią one decydującą w świecie siłę, która demaskuje podżegaczy wojennych i konsekwentnie dąży do wyplenienia z życia narodów tego, co faszystowskie, co stanowi groźbę nowej pożogi.

Amerykańscy podżegacze wojenni są odosobnieni nawet we własnym kraju. Nie znaczy to jednocześnie, abyśmy nie byli świadomi skutków oddziaływania sprzedajnej prasy, wysługującej się wychrzycielom, abyśmy nie doceniali skuteczności innych środków działania, zmierzających do zohydzania Związku Radzieckiego i lewicowych ośrodków politycznych w świecie. Tym nie mniej jednak doświadczenia ostatniej wojny i instynkt klasowy podpowiadają człowiekowi pracy w USA prawdę o wojnie, która nie zna granic i dotrzeć może do najbardziej odległych nawet krajów.

Dojrzałość polityczna

ROLA pokojowa narodów, to jednocześnie dojrzałość polityczna klasy pracującej każdego kraju. — Odbyte po wojnie w państwach europejskich wybory dowiodły, że rachuby na możliwość zmiany nastrojów mas, przy pomocy różnych chwytów propagandowych i innych, wynikają z bardzo powierzchownej i naiwnej oceny wydarzeń. Manifestowana wszędzie wola przejmowania przez klasę pracującą rządów i podstawowych dziedzin gospodarki—świadczy, że faszyzm mimo teroru nie zdołał zniszczyć myśli socjalistycznej, nie zdołał utopić we krwi wizji ustroju, opartego na pracy i sprawiedliwości społecznej.

Wola pokojowa narodów, to również wiara we własne siły. Jeżeli w Polsce trzyletni plan gospodarczy ma pełne szanse realizacji — mimo różnorodnych trudności — to znaczy to, że człowiek pracy nie chce przyjmować z rąk klasowych wrogów takiej pomocy, która wiązałaby mu ręce — liczy przede wszystkim na siebie. Że te rachuby nie są jednocześnie megalomanią narodową, zarozumiałością nacjonalisty, świadczy o tym pogłębiająca się więź współpracy między krajami o postępowej strukturze ustrojowej, świadczą próby rozwiązywania trudności w skali międzynarodowej.

Antoni Pokorski

Ponad milion żarówek

sprowadzimy z zagranicy

Jednym z braków w zaopatrzeniu naszego rynku wewnętrznego, który ostatnio dał się dotkliwie we znaki, był brak żarówek i innych materiałów elektrotechnicznych.

Organizacja produkcji krajowej i powolny jej wzrost staną się już w niedalekiej przyszłości najlepszym sposobem pokrycia istniejących niedoborów. W chwili obecnej jednak nacisk położony musi być jeszcze w pierwszym rzędzie na odpowiednią organizację importu przyrządów elektrotechnicznych z zagranicy, przede wszystkim pod kątem zapotrzebowania w zakresie planowanych inwestycji oświetleniowych i telekomunikacyjnych.

Polska posiada jednak nadwyżkę produkcyjną pewnych materiałów elektrotechnicznych, które może nawet eksportować zagranicę. M. in. w sierpniu b. r. zawarta została umowa handlowa z Jugosławią na dostawę kabli wartości 250.000 dolarów.

Z drugiej strony systematycznemu rozwojowi ulega również import artykułów elektrotechnicznych do Polski. W ciągu pierwszego półrocza przekroczył on cyfrę 200 milionów złotych. Import ten obejmuje aż 13 krajów, ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Stanami Zjednoczonymi na czele.

Z dokonanych w ostatnim czasie zamówień należy przede wszystkim wymienić poważne zapotrzebowania żarówek oraz lamp i innych części radiowych.

Jeszcze w ciągu roku bieżącego otrzymamy ze Stanów Zjednoczonych ponad milion żarówek, ze Szwecji zaś 130 tysięcy. Szwecja również dostarczy nam poważne ilości sprzętu radiowego.

Montaż nowych radioaparatów odbywać się będzie w specjalnych warsztatach w Dzierżoniowie i Warszawie. Dostawy są już w pełnym toku. Już w początkach przyszłego roku ukażą się prawdopodobnie na rynku **tanie aparaty radiowe, wytwarzane z zagranicznych części.** — Cena ich dostosowana będzie do możliwości płatniczych przeciętnego abonenta radiowego.

Wszelkie transakcje w zakresie eksportu i importu artykułów elektrotechnicznych załatwia „Elektrim" specjalnie do tego celu utworzone przedsiębiorstwo, którego udziałowcami są wyłącznie instytucje państwowe. (sot)

Mało pijemy wina

Ogólne spożycie w okresie półrocznym wynosi półtora miliona litrów

Będziemy mieli poddostatkiem **krajowych win owocowych i gronowych.** Urodzaj owoców, zwłaszcza jabłek i porzeczek, jest tak wielki, że centralny zarząd przemysłu fermentacyjnego **postanowił zwiększyć produkcję o około 50 proc.** — W pierwszym półroczu bieżącego roku **skonsumowano w Polsce prawie 760 tys. litrów wina produkcji państwowej i około 900 tys. litrów produkcji spółdzielczej i prywatnej.**

Przemysł państwowy postanowił również udoskonalić produkcję i zamiast 76 gatunków win, które znajdowały się w tym roku na rynku, wprowadzić w roku przyszłym tylko 30, **ale za to najlepszych, a więc takich, które przeszły ogniową próbę smaku, koloru itp. w badaniach, dokonanych przez specjalną komisję.**

Wina owocowe produkujemy przeważnie z jabłek, porzeczek, czarnych jagód i wiśni. Wina gronowe stanowią zaledwie 3 proc. ogólnej produkcji. Wyrabiać je będzie czynna od trzech dni fabryka w **Zielonej Górze, gdzie znajdują się jedyne na Ziemiach Odzyskanych winnice.**

Uniwersytet niedzielny

wzbudza zainteresowanie w Pabianicach

W świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach odbyło się uroczyste otwarcie cyklu odczytów, **prowadzonych przez Zarząd Wojewódzki T. U. R. w Łodz w ramach Uniwersytetu Niedzielnego.**

Prelekcję wstępną na temat: **„Potrzeba oświaty dla ludzi pracy"** wygłosił ob. Zygmunt Makarczuk, następnie zaś odbyła się część artystyczna w wykonaniu ob. ob.: Kłodasowej i Małeckiej — fortepian, Jankowskiej — śpiew i Bonieckiego — recytacje.

Po zakończeniu imprezy artystycznej została wśród słuchaczy rozpisaną ankieta, mająca na celu zorientowanie się, **jakie tematy najbardziej odpowiadają zainteresowaniom zebranych.** Wynik ankiety stwierdził, iż najbardziej frapują **zagadnienia z dziedziny wiadomości o Polsce współczesnej, historii, literatury i ekonomii politycznej.**

Należy uważać iż tego rodzaju podejście do słuchaczy jest bardzo szczęśliwe i trafnie rozwiązuje problem znalezienia tematów idących po linii zainteresowań świetliczan.

Życzyć by należało, aby również i inne świetlice poszły po tej linii, coby w znacznej mierze przyczyniło się do wzrostu frekwencji na odczytach Uniwersytetów Niedzielnych i Przedmiotowych.

Przy tej okazji należy stwierdzić, iż świetlica w Pabianicach jest prowadzona w sposób umiejętny i fachowy. Ma cały szereg aktywnie pracujących sekcji i zespołów, bogato zaopatrzoną czytelnię czasopism, bibliotekę oraz 4 kursy języków obcych.

Popielniczki ze szkła

mogą być estetyczne

Szklane popielniczki, suszki, przybory na biurko, które można znaleźć napewno w każdym mieszkaniu, niezawsze grzeszą estetycznym wyglądem.

Zużytkowanie odpadków szkła przez huty często bywa zupełnie przypadkowe i marginesowa produkcja t. zw. galanterii szklanej nie odbywa się pod kątem celowości, lecz odznacza się najczęściej zupełną dowolnością.

Przy produkcji wszelkiego rodzaju wyrobów szklanych pozostaje prawie zawsze masa skrawków, które łatwo ulegają zmarnowaniu. — Skrawki te nie wyrzucane, lecz zbierane i powtórnie użytkowane jako t. zw. stłuczka szklana, są doskonałym materiałem właśnie dla produkcji galanterii szklanej.

W przemyślanej organizacji tej ubocznej gałęzi wytwórczości przoduje Dolnośląskie Zjednoczenie Hut Szklanych, które uruchomiło nawet specjalny dział.

Drobne wyroby ze szkła, które dotychczas trudno było nabyć poza terenem Ziem Odzyskanych w najbliższym czasie znajdą się w sklepach całej Polski. Miejmy więc nadzieję, że w mieszkaniach łódzkich pojawą się także estetyczne wyroby szklane, będące dowodem prawdziwego poczucia piękna wałbrzyskiego hutnika. (sot)

Nie zapomnij!

wyciąć dzisiaj kolejnego kuponu Konkursowego Jubileuszowego Kuriera Popularnego i to samo czyń codziennie do dnia 20 b.m., abyś przez opieszałość nie pozbawił się sam możliwości wygrania jednej z cennych nagród!

Ten mały trud opłaci się stanowczo, ponieważ będziesz mógł uzupełnić swoje umeblowanie, zdobyć na zimę opał lub ziemniaki, paradować z zegarkiem na ręku albo z wiecznym piórem w kieszeni.

JUBILEUSZOWA AKCJA PREMIOWA

„KURIERA POPULARNEGO"

Kupon Nr 13

20 ton tytoniu

otrzymamy w ramach rewindykacji z Niemiec

W bieżącym roku władze polskie rewindykowały 3.516 wagonów mienia polskiego, zrabowanego przez Niemców. Ze strefy brytyjskiej przybyło do Polski 1.177 wagonów, z radzieckiej 730 wagonów, z amerykańskiej 674 wagony, z Austrii 675 wagonów oraz z Czechosłowacji 260 wagonów.

W najbliższym czasie ma przybyć ze strefy amerykańskiej w ramach rewindykacji 20 ton tytoniu wzamian za surowiec wywieziony z Polski przez Niemców w czasie okupacji. Tytoń ten będzie złożony w składnicy PMT w Radomiu.

550 tysięcy radioabonentów

W chwili obecnej w Polsce jest zarejestrowanych 550 tysięcy radioaparatów, w tym na Ziemiach Zachodnich 140 tys. aparatów. Dużą część aparatów stanowią głośniki przyłączone do radiowęzłów.

SPORT

1:5

Nasz telefon

Mimo usilnych starań — dość późno otrzymaliśmy połączenie z miastem Bratislava, gdzie odbył się mecz piłkarski Bratislava — Łódź. Dzięki naprawdę wydatnej pomocy telefonistek Łodzi, Krakowa i Katowic dostaliśmy wreszcie połączeine z hotelem „Blaha" w Bratislavie, lecz portier tego hotelu oświadczył nam po czesku, że o żadnym meczu nic nie wie.

Postanowiliśmy wspólnie z trzema telefonistkami szukać naszych piłkarzy po wszystkich hotelach. W jednym z nich powiedziano nam wreszcie, że drużyna Łodzi wyszła na lampkę wina, a lokal winiarni nie posiada telefonu i jest odległy od hotelu około 3-ch km.

Pytamy więc, jaki był wynik meczu Bratislavia — Łódź.

Czesi informują nas, że reprezentacja Łodzi przegrała 5:1 (0:0). Próbujemy dowiedzieć się, jaki przebieg miało to przykre dla nas spotkanie. — Niestety, nasz przypadkowy i uprzejmy korespondent, poza kurtuazyjnym chwaleniem gry naszej jedenastki, nic konkretnego więcej nie podał. Nawet nie znał nazwiska strzelca honorowej bramki.



Nie ważny jest jednak przebieg spotkania, bo końcowy wynik meczu wskazuje wystarczająco, iż po przerwie drużyna nasza opadła z sił i dała sobie zapewne narzucić system szybkiej gry, jaką przyzwyczajeni są stosować słowacy.

Dwa mecze reprezentacji Łodzi, zasilonej graczami innych okręgów wykazały, że nie posiadamy jeszcze tak zgranej i równej drużyny, abyśmy mogli sobie pozwolić na turnée po innych krajach, bardziej zaawansowanych technicznie i przygotowanych kondycyjnie.

***Powinniśmy raczej jak najwięcej drużyn zagranicznych sprowadzać do siebie i ciągle się od nich uczyć. W przeciwnym wypadku będą nas zawsze uważać za kopciuszka piłkarskiego i zaproszenia** dla łodzian na wyjazd za granicę będą należeć do rzadkości. Zagranica, tak zresztą jak i my — lubi wygrywać z każdym przeciwnikiem, ale po odniesieniu wysokiego zwycięstwa nie prędko zdobędzie się na powtórne... zaproszenie Jest to całkiem zrozumiałe: — mecze z zespołami słabymi są mało atrakcyjne.*

Kraków gotowy do walki z Łodzią

Najbliższym przeciwnikiem Łodzi będzie dotąd niepokonany, gdy gra w normalnym składzie — Kraków.

Kpt. zw. KOZPN Zastawniak podał już do wiadomości nazwiska „żelaznej" jedenastki, która zmierzy się z reprezentacją Łodzi.

Są to: Rybicki (Crac.), Jurowicz (Wisła), Barwiński (Tarnovia), Flanek (Wisła), Jabłoński (Crac.), Parpan (Crac.), Górecki (Garbarnia), Cisowski (Wisła), Gracz (Wisła), Nowak (Garbarnia), Kohut (Wisła) i Binek (Tarnovia).

Tajemnice kortu amerykańskiego

Drobny chce być amatorem

Tenisista i hokeista czeski odrzuca ponętne propozycje



Dwaj tenisiści czescy Drobny i Cernik, uważani przez speców za czołowe rakiety Europy — już od dwóch miesięcy bawią w Ameryce, biorąc z większym lub czasem mniejszym powodzeniem udział w różnego rodzaju turniejach.

Mecze tenisowe, w których występują Czesi stały się w obecnej chwili niezwykle popurane. Mówi o nich cały amerykański świat sportowy, a pisma poświęcają wiele miejsca na opis gry europejczyków. A że atrakcyjność imprezy — jak mówią Amerykanie — sieje i rodzi dolary, z tego względu projekty turniejów tenisowych w Ameryce rodzą się, jak grzyby po deszczu.

Już 19 października obaj zawodnicy Czech występują w międzynarodowym turnieju w Mexico City.

I w chwili, gdy przed najbliższym meczem — Drobny i Cernik sprawdzali jeszcze naciąg swych rakiet, Argentyna również postarała się urządzić u siebie turniej tenisowy w Buenos Aires. Zaproszono więc Czechów.

Któż z nas nie posiada zamiłowań do turystyki i podróży po krajach, znanych jedynie z opisów?...

W tym wypadku Drobny i Cernik w niczym nie różnią się od innych. Chęć zwiedzenia egzotycznej Argentyny skłoniła obu tenisistów czeskich do podpisania umowy.

Już w końcu października obaj europejczycy wyjadą więc na rozżarzony kort w Buenos Aires, gdzie zapewne po raz ostatni przed swym odlotem do ojczyzny zmierzą się z czołowymi rakietami południowej Ameryki.

Dziś jednak, po dramatycznej walce Drobny — Kramer, w której — nim amerykanin się spostrzegł, Czech wygrał pierwszego seta 6:3 — zawodnik ten wśród Yankesów stał się najpopularniejszą sylwetką.

Liczni menażerowie, ci od robienia „business'u" rozpoczęli w związku z tem niezwykle ożywioną działalność.

Łowcy dolarów doszli do zgodnego przekonania, że Drobny będzie nieocenionym nabytkiem ich zawodowoj „stajni" sportowej, ponieważ poza tenisem, zalicza się jeszcze do najlepszych hokeistów świata.

Sypnięto więc propozycjami, popartymi ponętą dolara.

Namawiano początkowo Drobnego do przejścia na zawodostwo w tenisie i podpisanie kontaktu. Czech odrzucił propozycje. Gdy próba ta zawiodła, niezwykłą aktywność w tym kierunku wykazały kluby hokejowe, a szczególnie najlepszy klub hokeja amerykańskiego — Boston Bruins. Klub wspomniany zaproponował Drobnemu dogodne — zdaniem amerykanów — warunki, dzięki którym nie będzie on związany ściśle z drużyną hokejową „Boston Bruins" do czasu ukończenia Igrzysk Olimpijkich i tem samem będzie mógł reprezentować barwy Czechosłowacji na najbliższej Olimpiadzie.



Drobny

Podobno Drobny, gdy ze strony tego klubu wysuwano mu coraz ponętniejsze i... dogodniejsze" warunki pobytu w Ameryce, oświadczył menażerom: — w Europie istnieje taki zwyczaj, że jeżeli ktoś niema skłonności do picia i wzbrania się przed wejściem do restauracji, koledzy proponują mu, aby wstąpił z nimi tylko „na jednego", a to — najczęściej kończy wielkim pijaństwem. Jestem waszymi propozycjami zaskoczony, oszołomiony, ale nie podpiszę kontaktu — stanowczo powiedział Drobny, bo chcę szybko wrócić do Czechosłowacji, aby odpowiednio przygotować się do nadchodzącego sezonu hokejowego.

Nie trzeba zapewne dodawać, że podobne oświadczenie przyjęli z wielkim zadowoleniem przede wszystkim jego koledzy, grający w reprezentacyjnej szóstce hokejowej Czech.

Piłkarze węgierscy w Łodzi

W niedzielę SZÖLNOK gra z ŁKS-em

Poznański KKS sprowadza do Polski węgierski zespół piłkarski **Szölnok.** Węgrzy w najbliższy piątek rozegrają mecz w Poznaniu, a w niedzielę 12-go spotkają się w Łodzi z jedenastką ŁKS.

O piłce węgierskiej wiemy po wojnie nie wiele. Szczegółów na temat układu sił w lidze węgierskiej niestety brak. Komunikacja z Węgrami dopiero teraz zacznie się usprawniać. Jesteśmy pewni, nie mając żadnych danych o wartości Szölnoku, że nie należy on do słabych zespołów, bowiem wtedy pomysł sprowadzenia tej drużyny nie uzyskał by aprobaty PZPN i PUWF. Jeżeli zaś Węgrzy należą do czołowej klasy krajowej, zademonstrują w Polsce futbol w dobrym wydaniu.

Przed trzema tygodniami Węgry uległy w Wiedniu Austrii 3:4, po zaciętej i wyrównanej walce. W ubiegłą niedzielę Austria przegrała w Pradze 2:3 z Czechosłowacią. Na tej podstawie można już stwierdzić, że jakkolwiek Węgry nie stanowią po wojnie takiej potęgi jak przed wojną, należą jednak do europejskiej ekstraklasy. Można się więc spodziewać, że Szölnok jest drużyną, od której jest się czego nauczyć.

Oczekujemy z zainteresowaniem meldunku z meczu w Poznaniu, bo na tej podstawie będziemy mogli ocenić prawdziwą wartość piłkarzy węgierskich, którzy w niedzielę zmierzą się z ŁKS-em.

Węgrzy wczoraj, jak zakomunikowano nam w sekretariacie ŁKS, przybyli do Polski. W czwartek rozegrają mecz z KKS-em w Poznaniu. W sobotę piłkarze madziarscy przybędą do Łodzi.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 39

Wyznacza się zawody o mistrzostwo Kl. A. I runda na rok 1947/48.

Niedziela dnia 12.10. 47 r.
Termin I.

Boisko ŁKS godz. 11, ZZK—Mistrz Kl. B. Boisko Tomaszów — godz. 15, Lechia z Tom. — ŁKS I-B. Boisko Zjednoczone — godz. 15, Zjednoczone — Concordia Piotrków. Boisko Wima — godz. 11, Widzew I-B — TUR Tom. Boisko PKS I — godz. 11, PTC — TUR Łódź.

Niedziela dn. 19.10 47 r.
Termin II.

Boisko Zjednoczone — godz. 15, TUR Łódź — ZZK. Boisko Wima — godz. 11, Widzew I-B — PTC. Boisko Tomaszów — godz. 15, TUR Tom. — Zjednoczone, Boisko Piotrków — godz. 15, Concordia — ŁKS I-B. Boisko Piotrków — godz. 15, Mistrz Kl. B — Lechia Tom.

Niedziela dnia 26.10. 47 r.
Termin III.

Boisko Tomaszów — godz. 15, Lechia Tom. — ZZK. Boisko Piotrków — godz. 15, Concordia — Mistrz Kl. B. Boisko ŁKS — godz. 11, ŁKS I-B — TUR Tom. Boisko PKSI. — godz. 11 PTC — Zjednoczone. Boisko Zjednoczone — godz. 11, TUR Łódź — Widzew I-B.

Niedziela dnia 2.11. 47 r.
Termin IV.

Boisko Zjednoczone — godz. 11, ZZK — Widzew I-B. Boisko Zjednoczone — godz. 14,30, Zjednoczone — TUR Łódź, Boisko ŁKS — godz. 11, ŁKS I-B — PTC. Boisko Tomaszów — godz. 14,30, TUR Tom. — Mistrz Kl. B. Boisko Piotrków— godz. 14,30 Concordia — Lechia Tom.

Niedziela dnia 9.11. 47 r.
Termin V.

Boisko Zjednoczone — godz. 14,30, ZZK — Concordia. Boisko Tomaszów — godz. 14,30, TUR — Lechia Tom. Boisko Tomaszów — godz. 14,30, Mistrz Kl. B — PTC. Boisko ŁKS — godz. 11, TUR Łódź — ŁKS I-B. Boisko Wima — godz. 11, Widzew I-B — Zjednoczone.

Niedziela dnia 16.11. 47 r.
Termin VI.

Boisko Zjednoczone — godz. 11, Zjednoczone — ZZK. Boisko ŁKS — godz. 11, ŁKS I-B — Widzew I-B. Boisko Zjednoczone — godz. 14, TUR Łódź — Mistrz Kl. B. Boisko Tomaszów — godz. 14, Concordia — TUR Tomaszów.

Niedziela dnia 23.11. 47 r.
Termin VII.

Boisko Tomaszów— godz. 14, TUR Tom. — ZZK. Boisko PKS I — godz. 11, PTC — Concordia, Boisko Zjednoczone — godz. 14, TUR Łódź — Lechia Tom. Mistrz Kl. B — Widzew I-B. Boisko ŁKS — godz. 11, ŁKS I-B — Zjednoczone.

Niedziela dnia 30.11. 47 r.
Termin VIII.

Boisko ŁKS — godz. 14, ZZK — ŁKS I-B. Boisko Zjednoczone — godz. 11, Zjednoczone — M. Kl. B. Boisko Tomaszów — godz. 14, Lechia Tom. — Widzew I-B. Boisko Piotrków — godz. 14, Concordia — TUR Łódź. Boisko PKS — godz. 11, PTC — TUR Tomaszów.

Niedziela dnia 7.11. 47 r.
Termin IX.

Boisko Zjednoczone — godz. 11, ZZK — PTC. Boisko Tomaszów — godz. 14, TUR — TUR. Boisko Wima — godz. 11, Widzew I-B — Concordia. Boisko Zjednoczone — godz. 14, Zjednoczone — Lechia Tom. Boisko ŁKS — godz. 11, ŁKS I-B — Mistrz Kl. B.

Na 2 godziny przed zawodami głównymi odbywają się zawody o mistrzostwo rezerw Kl. A za wyjątkiem: Lechii, Concordia, TUR Tom. Maz.

Drużyny, które mają wyznaczone zawody z Mistrzem Kl. B. na razie nie będą rozgrywały zawodów do czasu ogłoszenia mistrz. komunikatem

RKU oskarża Kopalnię Rymer

Nowy protest w W. G. i D. PZPN

Rozgrywki zakończyły się, ale nie oznacza to, aby WG i D PZPN zakończył również prace nad ich zweryfikowaniem. W dalszym ciągu trwa dochodzenie w sprawie protestu KKS-u w *sprawie jego meczu z Polonią świdnicką,* w barwach której rzekomo brali udział nieuprawnieni do gry zawodnicy. Ostatnio zaś wpłynął do Warszawy nowy protest. Autorem jego jest RKU. Mistrz Zagłębia nie ma pretensji o jakieś swoje spotkanie, ale oskarża Kopalnię Rymer o to, że w drużynie jej grał nieuprawniony zawodnik. Chodzi tu o lewoskrzydłowego *Dybałę.* Dybała *brał udział* w rozgrywkach już od 8 czerwca. Według danych zgłoszonych przez RKU do WG i D PZPN, Dybała do 26 maja 1947 r. grał w barwach Silesii Rybnik a zwolnienie otrzymał 30 maja. Według obowiązujących przepisów nie miał on prawa grać w rozgrywkach o wejście do ligi bez dwumiesięcznej przerwy.

RKU stwierdza dalej. że nieuprawnionym *do gry był* również pomocnik Janik (dawniej KS *23* Naprzód Rydłutowy), oraz Parys (dawniej ZZK *Rybnik*).

W zakończeniu, RKU *domaga* się zweryfikowania *wszystkich* meczy, w których wymienieni brali udział *jako walkowery* dla przeciwników Rymera.

Gdyby zarzuty stawiane przez RKU znalazły potwierdzenie, WG i D będzie musiał istotnie zmienić weryfikację zawodów. *Dziwi* nas tylko jedno: Czemu RKU czekał tak długo z doniesieniem o tych sprawach, a nie dokonał tego po pierwszym starcie Dybały. Zgłaszanie protestu w czasie, gdy wyniki na boisku dały awans Kopalni Rymer, a nie uzyskał awansu RKU, wygląda conajmniej dziwnie.

Z zainteresowaniem oczekujemy wyroku WG i D w tej ciekawej sprawie.

Drugi mecz z ZSRR

w Katowicach lub Gdańsku



„Express Wieczorny" podaje, że bokserzy radzieccy drugi mecz stoczą w Katowicach, a jeśli Katowice nie podejmą się organizacji powyższych zawodjw — spotkanie odbędzie się w Gdańsku.

Czy ze strony łódzkich władz bokserskich nie należało by trochę energiczniej nacisnąć, aby pięściarze ZSRR jedno ze swych spotkań ***rozegrali*** **w Łodzi?**

Dowiadujemy się przy tym, że mecz bokserski Polska — Rumunia również ma odbyć się na ringu Gdańskim.

I w związku z tym nasuwa się pytanie: — co jest przyczyną tego i jaka tkwi w tym tajemnica, że PZB tak chętnie przydziela do Gdańska imprezy międzynarodowe, na które jest przecież wielu reflektantów?

Ł. O. Z. K. komunikuje

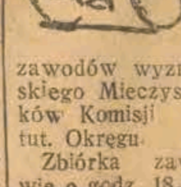
O naramiennik Łodzi

walczą w czwartek kolarze

W czwartek dnia 9.10. b.r. o godz. 19-ej (przy świetle elektrycznym) Zarząd ŁOZ Kol. organizuje wyścig torowy dla zawodników licencjonowanych, na dystansie 125 okr. toru (50 klm.) o „Naramiennik m. Łodzi".

Zawody odbędą się w konkurencji ogólnopolskiej.

Przed wyścigiem głównym przewidziane są konkurencje dla posiadaczy kart wyścigowych.



Poleca się Klubom, Tow. i Sekcjom Kolarskim, zrzeszonym w tut. Okręgu, aby dopilnowały licznego udziału w wyścigach, tak zawodników licenc., jak i kortowiczów.

Sędzią głównym zawodów wyznacza się ob. Karpińskiego Mieczysława, a jako członków Komisji wszystkich sędziów tut. Okręgu.

Zbiórka zawodników w Helenowie o godz. 18-ej.

L.O.Z.K

ZAWODY BOKSERSKIE.

W czwartek dnia 9.10. r.b. o godz. 19-ej w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 odbędą sie zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiedzy KS „Zryw" a „Zjednoczone".

Spotkanie zapowiada się interesująco, a szczególnie walki w wadze piórkowej: Gomulak — Kargiel i w wadze średniej: Taborek — Szczapiński.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (Jarncza 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Stalina Nr 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 „Burza" w inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego, przedstawienie uświetniają swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja nagrodzona) i J. Węgrzyn. Obsadę stanowią: R. Hanin (kreacja nagrodzona), L. Pietraszkiewicz (kreacja nagrodzona), Górecka, Welanek, Kozłowski, Wasilewski, Lubelski, Łapiński, Pagowski, Kłosiński, Woźniak, Łodyński, Kwiatkowski. Tańce skomponowała J. Hryniewiecka.

TEATR KAMERALNY W DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego 34

Tylko 10 razy! Teatr Kameralny wznawia „SZKLANĄ MENAŻERIĘ" Tennessee Williams'a, wielki sukces ubiegłego sezonu, przedstawienie, które w wykonaniu zespołu Teatru Kameralnego obiegło z powodzeniem wszystkie większe sceny kraju.

Udział biorą: Irena Horecka, Zofia Mrozowska, Jerzy Duszyński i Janusz Jaroń. Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Jana Kosińskiego.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1

Dziś i codziennie „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stępnia. Pocz. o godz. 19.30. Tel. kasy 272-76.

Kina

ADRIA — „Złote Wrota".
BAJKA — „Synowie".
BAŁTYK — „Rodzina Artamonowych".
GDYNIA — „Złote wrota".
HEL — „Jadzia".
MUZA — „Lermontow".
POLONIA — „Wiosna".
PRZEDWIOŚNIE — „Cienie przeszłości".
ROBOTNIK — „Mściwy Jastrząb".
ROMA — „Wacuś".
REKORD — „Miłość na lekarstwo".
STYLOWY — „Droga do Nieba".
ŚWIT — „Wilki morskie".
TĘCZA — nieczynne.
TATRY — „U kresu drogi".
WOLNOŚĆ — „Urwis Gawroche".
WŁÓKNIARZ — „Admirał Nachimow".
WISŁA — „Awantura w zaświatach" —
ZACHĘTA — „Statek pułapka".
OŚWIATOWE — „I 15-letni Kapitan II Harcerze".

POCZĄTEK SEANSÓW

Adria — 15, 17,30 i 20 niedz. 12,30.
Adria — 15,30, 18, 20.30, w niedz. 13.
Bałtyk — 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.
Gdynia — 15,30 18, i 20,30 niedz. 13-ej.
Polonia — 16, 18,30, 21, niedziela 13,30.
Świt — 16,30, 18,30, 20,30, niedziela 14,30.
Tęcza — 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — 16.30, 18.30, 20,30, niedziela 14,30.
Wolność — 16.30, 18.30,, 20.30, niedziele 14.30.
Przedwiośnie — 16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30.
Roma — 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30
Bajka — 16,30, 18.30, 20,30 w niedz. 14.30
Robotnik — 15.30, 18, 20.30, w niedziele i święta — 13.00, 15.30,, 18.00, 20,30.
Muza — 18,20, niedziela 16.
Tatry — 16, 18.20, niedz. 14.
Stylowy — począt. seansów 16, 18,30 i 21, niedziele 13,30, 16, 18,30 i 21.
Wisła — 16, 18,30 i 21, niedz. pocz. 13,30.

RADIO

ŚRODA, 8 PAŹDZIERNIKA

12.05 Wiadom. połudn. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 „Na swojską nutę". 12.30 Aud. dla wsi, 12.40 Arie i pieśni kompozyt. polskich w wyk. H. Steckiej, 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 Aud. rozrywkowa, 14.05 „Szkoła filmowa w Łodzi" — pog. T. Żuchniewskiego, 14.10 (Ł) Muzyka ludowa (płyty), 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 „Świat jest piękny i ciekawy" — pog dla dzieci star. 15.40 Popul. utwory wiolenczelowe w wyk. A. Schmara, 16.20 (Ł) Ostat. audycja z cyklu: „Od taktu do symfonii" w oprac. Mgr M. Drobnera pt. „Odpowiedzi na pytania", 16.40 „Przy głośniku", 16.45 Skrzynka techniczna, 16.50 „Głos Młodych", 17.00 „Na muzycznej fali". 17.30 Kwadrans poetycki, 17.45 Aud. dla młodzieży, 18.00 (Ł) Fel liter. S. Wierczyńskiego pt. „Psałterz floriański" i „Kazania świętokrzyskie uratowane", 18.10 (Ł) Chwila muzyki z płyt, 18.20 (Ł) Pog. popul.-nauk Z. Libiosowskiej pt. „Prześwietne poselstwo", 18.30 Koncert życzeń, 19.00 „Z zagadnień świata pracy", 19.10 „U naszych przyjaciół", 19.30 Aud Chopinowska w wyk. R. Koczalskiego, 20.05 „W walce o zdrowie". 20.20 „Melodie świata", 20.40 (Ł) „O dwóch generałach, których chłop wyżywił"—Groteska w/g Sałtykowa-Szczedryna, radiof. i reż T. Łopalewskiego. Muzyka I. Strawińskiego, 21.00 Koment. gospod. 21.10 Dziennik, 21.30 Muzyka, 21.40 „Kwadrans lekkich piosenek francuskich" w wyk. J. Godlewskiej, 21.55 „Nikola Suhaj" I. Olbrachta, przekł. St. Nowackiego, 21.10 Wiadom. sport. 22.15 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiad. dziennika.

KLUB LITERATÓW „PICKWICK" ul. Traugutta 5, I p. wejście przez Hotel Środa 8 października 1947 godz. 19. Wieczór autorski Ryszarda Matuszewskiego (Wrażenia z podróży do Niemiec).

Budujemy w Polsce „Amerykę"

Projektory polskiej produkcji

Min. Kultury i Sztuki o perspektywach „Filmu Polskiego"

Faktem jest, że „Film Polski" ma na ogół niezbyt pochlebną opinię. Opinia publiczna przeszła do porządku dziennego nad sukcesami, odniesionymi dwukrotnie na festiwalach międzynarodowych, zlekceważyła zdobycze działu eksploatacji, który uruchomił 800 kinoteatrów w kraju, a już zupełnie nieprzychylnie odniosła się do nieudanego startu produkcji filmów „długich". Do tego doszły zarzuty o rozrzutnej gospodarce finansowej, co — jak wiadomo—spowodowało powołanie specjalnej komisji sejmowej dla zbadania całokształtu sprawy.

BAZA TECHNICZNA

„Film Polski" całą swoją działalność oparł na koncepcji długofalowej odbudowy kinematografii. Dlatego wybudowano w Łodzi studio, dlatego zmontowano w Warszawie laboratoria, fabryki taśmy itp., a w Łodzi dwie fabryki sprzętu kinotechnicznego — fabryki A i B.

Film Polski pragnie przełamać wszelkie trudności techniczne, pragnie zaoszczędzić państwu dewiz i uniezależnić się całkowicie od zagranicy. Taka była koncepcja, realizacja której musi trwać dość długo.

Fabryki te znajują się na ul. Pomorskiej i przy ul. Żeromskiego 50. Z krajowego surowca i według planów konstrukcyjnych polskiego inżynera, budowano w nich aparaturę filmową. Początkowo reflektory i niektóre części dla aparatów projekcyjnych, ostatnio zaś wyprodukowano już pierwszą serię 18 szerokotaśmowych projektów dla kin.

WSZYSTKO SWOJE—OD A DO Z

Budowa filmowych aparatów projekcyjnych w Polsce jest bezsprzecznie dużym osiągnięciem Filmu Polskiego, posiadającym ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju naszej kinematografii, ale dla naszej gospodarki narodowej. Dotychczas nasze kina pracowały na projektorach amerykańskich, angielskich, niemieckich itd., koszt których dochodził do 2 milonów złotych. Projektory rodzimej produkcji, wykonane od A do Z w Polsce, nie koszują więcej, jak 1 milion. Dalszych 50 projektorów jest już w robocie, przy czym 60 proc. prac została już wykonana. Należy tu dodać, że nawet przybory optyczne, obiektywy pochodzą z produkcji krajowej, z fabryk w Jeleniej Górze. To samo dotyczy motorków, które wykonano i nawijano w Łodzi. Przewiduje się dalej fabrykację części wymiennych i wąskotaśmowych aparatów projekcyjnych dla szkół.

MIN. DYBOWSKI CHWALI

Na uroczystość przekazania pierwszych 18 projektorów filmowych przybył do Łodzi Minister Kultury i Sztuki, Dybowski, który też tego dnia zlustrował wszystkie działy Filmu Polskiego, oprowadzony przez nacz. dyrektora F. P. Albrechta, dyrektora działu fabrykacji, Biedrzyckiego i dyrektora technicznego fabryki sprzętu kinotechnicznego, tow inż. Różańskiego.

Min. Dybowski nie zataił przed zebranymi przedstawicielami Zw. Zaw. Filmowców, delegatów PPS i PPR, rady zakładowej i naczelnej dyrekcji Filmu Polskiego, że stojące przed nim rzędem kilkanaście lśniących czarnym lakierem i stalą maszyn, podnoszą go na duchu i cieszą go więcej, niż wszystko, co widział wczoraj podczas lustracji w Łodzi.

W swoim przemówieniu Min. Dybowski m. in. powiedział:

Po raz pierwszy w dziejach Polski sami wybudowaliśmy te precyzyjne maszyny. Widać z tego, że nie jesteśmy ani głupsi, ani mniej zdolni od innych, że w odbudowie przodujemy innym narodom. Że potrafimy nie tylko odbudować zniszczony przemysł, ale stworzyć i budować to, czego przed tym w Polsce nie było.

TWORZYMY W POLSCE „AMERYKĘ"...

W dalszej części swej mowy Min. Dybowski oświadczył:

Wszędzie w Polsce kipi i tętni dziś praca. Do r. 1939 wysyłaliśmy zagranicę ludzi do pracy. Ale odtąd nie będziemy już ludzi wywozić, — Zamiast rąk roboczych sprzedawać będziemy precyzyjne maszyny, wyprodukowane ich rękoma.

Dwa tygodnie temu — powiedział dalej minister — rozmawiałem z jednym chłopem w kieleckim o stosunku zagranicy do nas. „Oni boją się — mówił ten prosty chłop — żebyśmy u nas nie zrobili Amerykę, bo wtedy nie oni do nas, a my do nich wysyłalibyśmy towary". Każdym naszym wysiłkiem budujemy właśnie u nas „Amerykę".

Nie zdążyłem zwiedzić wszystkich działów Filmu Polskiego — zakończył Minister Kultury i Sztuki — nie zapewniam was, że dopóki będę na swoim stanowisku, będę bronił niepodzielności i jedności przedsiębiorstwa „Film Polski", gdyż jedynie centralizacja wszystkich ośrodków produkcji filmowej doprowadzić nas może do osiągnięć podobnych do dzisiejszego.

Na uroczystości przemawiali jeszcze przedstawiciele partii politycznych, rady zakładowej i naczelnej dyrekcji, którzy oświadczyli, że wybudowanie pierwszej serii projektorów zapoczątkuje okres współzawodnictwa wszystkich działów Filmu Polskiego.

Uroczystość zakończono demonstrowaniem ostatniej kroniki filmowej na nowym aparacie projekcyjnym produkcji fabryki A.

Stefan Gelas

Jeszcze jeden grób

Sensacyjne odkrycie na Bałutach

Pod fundamentem znaleziono zwłoki 5-u ofiar hitleryzmu

Przy ul. Limanowskiego 87 w czasie kopania rowów pod fundamenty garaży dla Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego natrafiono na szczątki ludzkie. Zawiadomiono o wypadku milicję oraz prokuraturę Sądu Okręgowego. Po przybyciu władz oraz lekarza Starostwa Grodzkiego dr. Mrozowskiego, dokonano ogólnych oględzin, w wyniku których stwierdzono, że są to zwłoki pięciu osób.

Trudność dokładnego rozpoznania polegała na tym, że zwłoki znajdują się w stanie zupełnego rozkładu. Znaleziono je pod jednometrową warstwą śmieci i piasku w dawnych rowach przeciwlotniczych, które zostały wykopane na rozkaz władz niemieckich w okresie okupacji.

Prawdopodobnie jest to jeszcze jeden z licznych grobów ofiar morderców hitlerowskich. Na terenie sąsiedniej posesji bowiem mieścił się w czasie okupacji komisariat żandarmerii niemieckiej. Istnieje jednak możliwość, że są to ofiary jednego z bombardowań. Poza tym odkryto dotychczas jedynie parometrowy odcinek rowów, istnieje więc prawdopodobieństwo dalszych odkryć w ciągu dni najbliższych. Tymczasem szczątki zabezpieczono celem dokładnego zbadania przyczyn śmierci.

Dochodzenie prowadzi prokurator Kubik. Ktokolwiek mógłby udzielić w tej sprawie informacji proszony jest o zgłoszenie się do prok. Kubika, Sąd Okręgowy, pokój 217. (b.).

Sztandar dla straży w Rudzie

W niedzielę 12 bm. odbędzie się w Rudzie Pabianickiej uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez ludność dla rejonowej Staży Pożarnej.

O 8 rano nastąpi zbiórka delegacji przy ul. Pabianickiej 184, skąd zebrani wymaszerują do kościoła św. St. Kostki przy ul. Rudzkiej. Po nabożeństwie i powitaniach nastąpi poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ.

OFIARY

Eugeniusz Grieuk wpłacił zł 500.— na ośrodek szkoleniowy im. St. Dubois w Otwocku i wzywa:

tow. tow. Jana Reicha,
„ Mgr-a Adama Stachowiaka,
„ „ Piotra Rodoszewskiego
„ „ Feliksa Naguszewskiego,
„ „ Ignacego Pawłowskiego
„ „ Władysława Pikałę.

*

Pracownicy Drukarni Tkanin „Jasień", Paderewskiego 14 wpłacili zł 13.100.— na odbudowę Warszawy.

Właściciele Drukarni Tkanin „Jasień", M. Kwaśniak i J. S. Szustowski wpłacili zł 3.000,— na odbudowę Warszawy.

Wartość roweru i życia ludzkiego

Oskar Wild poniesie zasłużoną karę

Przed Sądem Okręgowym stanął Niemiec Oskar Wild, oskarżony o zabójstwo Polaka w czasie alarmu lotniczego w Cellen pod Hannowerem. Sprawa była o tyle wyjątkowa, że Wild przesłany został przez władze amerykańskie do Polski, by zostać osądzony za zabójstwo człowieka, a nie o przestępstwo z typu zbrodni wojennych.

Oskarżony zastrzelił człowieka, który ukradł mu rower pozostawiony przed schronem przeciwlotniczym. Widząc, że ktoś wsiada na rower będący jego własnością, Wild strzelił do złodzieja. Po oględzinach zwłok okazało się, że zabity nie posiada przy sobie żadnych dokumentów, na ubraniu natomiast przyczepioną miał literę P. Był to więc prawdopodobnie Polak — uciekinier z obozu koncentracyjnego. Trybunał z sędzią Walewskim i prokuratorem Bronowskim na czele uznał, że Wild działał w koniecznej obronie swej własności. Niewspółmierna jest jednak wartość roweru i życia ludzkiego. Oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej. Wymiar kary 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego jest dowodem sprawiedliwej oceny winy oskarżonego i obiektywności sądów polskich.

Masła jest mało

a w dodatku źle rozprowadzane

Bez tłuszczów organizm ludzki obejść się nie może. Są one tym dla organizmu, czym paliwo dla pieca. Szczególniej poszukiwane jest masło, ulubiony przysmak dorosłych i dzieci, a niezbędnie potrzebny dla ludzi o osłabionym żołądku, jakich jest po ostatniej wojnie tak bardzo wielu. O masło w Łodzi jest bardzo trudno i w handlu prywatnym domokrążnym cena jego dochodzi do ponad 700 zł za kilogram. Niektóre sklepy jajczarsko-mleczarskie rozprowadzają te niewielkie przydziały, jakie otrzymują, wydzielając po pół ćwiartki na osobę. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że rodziny, mieszkające w pobliżu sklepu, ustawiają się pierwsze i otrzymują masło codziennie, gdy inni konsumenci po długim oczekiwaniu w ogonku, dowiadują się, dotarłszy do lady sklepowej, że masła już nie ma i tak się dzieje dzień po dniu.

Czy nie należałoby wydawać numerki, które by wprowadziły ład w rozprowadzaniu masła? To, co się dzieje obecnie, jest złe i powinno zostać zmienione. Nie może ktoś, dlatego, że mieszka w pobliżu otrzymywać masło dla całej rodziny, ustawionej w ogonku, a inni całe tygodnie obywać się muszą bez tego cennego i nieodzownego tłuszczu, jakim jest masło.

Likwidacja koncesji

Najpoważniejszymi instytucjami użyteczności publicznej w Łodzi są elektrownia, koleje elektryczne i chłodnia. Przed wojną instytucje te, działające na podstawie specjalnych koncesji ministerialnych, eksploatowane były przez różne koncerny zagranicznych kapitalistów. Dotyczy to przede wszystkim elektrowni i tramwajów, w których akcjonariuszami byli przeważnie finansiści szwajcarscy, belgijscy i holenderscy. Rozumie się, że na podstawie wspomnianych koncesji, a także specjalnych dekretów, duży portfel akcji tych przedsiębiorstw posiadała także gmina miejska w Łodzi.

Wpływ władz samorządowych na gospodarkę wszystkich przedsiębiorstw koncesjonowanych nie mógł być mimo to wielki i niemal zawsze trzeba było staczać ciężkie walki o to, ażeby taryfa za prąd, czy taryfa tramwajowa nie kształtowały się według nienasyconych apetytów zagranicznych eksploatatorów.

Po wojnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Elektrownia, Kolej Elektryczna Łódzka i Chłodnia przeszły pod tymczasowy zarząd państwowy, a zarząd ten z ramienia Ministerstwa Komunikacji sprawuje tymczasowo po dzień dzisiejszy samorząd łódzki.

Obecnie, jak nas informują, wyłoniła się kwestia ustabilizowania sytuacji prawnej wszystkich tych przedsiębiorstw, zwłaszcza, że jednocześnie Zarząd m. Łodzi wystąpić zamierza o umiastowienie ich.

Na podstawie ustawy z 6 stycznia 1946 r. wywłaszczone mogą być w Polsce tylko przedsiębiorstwa, które stanowiły własność bankierów i obywateli niemieckich. Wszelkie przedsiębiorstwa obce, które należały do obywateli państw sojuszniczych, muszą być jednak wykupione, t. zn. że będzie im wypłacone pewne odszkodowanie.

W tym tygodniu sprawa łódzkich b. przedsiębiorstw koncesjonowanych znajdzie się na forum Komisji dla spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w Warszawie. Na rozprawy wydelegowany będzie także przedstawiciel samorządu łódzkiego, który wnosi pretensje w wysokości procentowego udziału Łodzi w akcjach elektrowni, tramwajów i chłodni. Łódź żąda poza tym doliczenia do wartości swego udziału w powyższych instytucjach zamortyzowany kapitał przedsiębiorstw.

Po formalnym upaństwowieniu wszystkich trzech przedsiębiorstw, rozpatrywana będzie na Radzie Ministrów sprawa przekazania ich naszemu miastu na własność.

STC

Spółdzielczość w szkole jako
czynnik wychowawczy
Najmłodsi w szeregach tęczowego ruchu

Idee i zasady, głoszone i propagowane przez ruch spółdzielczy, mogą wywrzeć olbrzymi i o głębokim znaczeniu wychowawczym wpływ na zastępy młodego pokolenia, jeżeli staną się podstawą form i systemów wychowania szkolnego. **Spółdzielczość bowiem jest nie tylko akcją ekonomiczną, ale równocześnie wyrazem dążeń do ideałów etycznych i środkiem do formowania zasad społecznych.**

I dlatego władze szkolne w Polsce Ludowej uznały spółdzielczość **za jedną z podstawowych form wychowania szkolnego.** Na podstawie okólnika z dnia 17.1 1946 roku pozostają przy Inspektoratach Szkolnych Instruktoraty Wychowania Spółdzielczego, których zadaniem jest szerzenie ideologii spółdzielczej wśród młodzieży szkolnej **przez zakładanie spółdzielni uczniowskich i organizowanie spółdzielczego samorządu uczniowskiego.**

Spółdzielnia uczniowska właściwie pojęta stać się winna w szkole niejako pracownią wychowawczą, w której urabia się dusze nowego pokolenia i przez które rozwija się w młodzieży rozumienie korzyści zespołowego działania, solidarności i odpowiedzialności grupy, czy masy, wyrabia samodzielność w pracy, budzi inicjatywę, potęguje aktywność działania, wyrabia systematyczność i ścisłość wykonania, oraz potęguje ambicję przewodnictwa grupowego, przez co wychowuje się typ dziecka, uzdolnionego i do pracy samodzielnej i do pracy w grupie.

Jednakże takiego rozumienia idei i zasad spółdzielczych w wychowaniu i takiego rozumienia celowości spółdzielni uczniowskiej w szkole nie dały nauczycielstwu studia zawodowe i dlatego nasuwa się konieczność organizowania dokształcania w tym kierunku nauczycielstwa przez odczyty, referaty i pogadanki dyskusyjne, ujęte w pewne cykle, przez kursy, względnie drogą samokształceniową przy pomocy biblioteki, odpowiednio dobranej i dostępnej dla ogółu nauczycielstwa.

Wychodząc z powyższych założeń Referat spółdzielczy przy Zarządzie Oddziału Grodzkiego ZNP, postanowił przystąpić w miesiącu wrześniu rb. jako miesiącu poświęconym spółdzielczości — do organizowania **biblioteki spółdzielczej, która** umożliwi nauczycielstwu uzupełnienie braków w znajomości historii i ideologii ruchu spółdzielczego, by mogło wypełnić swoje obowiązki, jakie nakłada na nie jego wychowawcze stanowisko w Narodzie i Państwie.

Sklepy detaliczne
chce założyć Centrala Tekst.

Centrala Tekstylna zwróciła się do prezydium m. Łodzi i do władz kwaterunkowych z prośbą o przydzielenie szeregu lokali handlowych na głównych ulicach miasta dla urządzenia detalicznych sklepów włókienniczych.

Centrala Tekstylna załącza do swojego memoriału długi wykaz lokali m. in. na ul. Piotrkowskiej, wskazując na to, że lokale te są nie należycie wykorzystane, a w wielu wypadkach są w ogóle nieczynne.

„Paczki dobrej woli"
rozprowadzane za pośrednictwem „Społem"

Spółdzielnia Przesyłek Amerykańskich dla Europy CARE zorganizowała dzięki uprzejmości SPOŁEM wystawę różnych paczek dostarczanych obecnie do Polski. Okno wystawowe sklepu Powszechnej Spółdzielców, Piotrkowska 101 wypełniają paczki żywnościowe, paczki z kocami, z kuponami wełnianymi i bawełnianymi, z wełną do robót na drutach, z bielizną pościelową, wyprawką dla niemowląt, żywnością dla niemowląt oraz smalcem i mąką.

CARE jest organizacją nie obliczoną na zysk i pracuje w Polsce na podstawie umowy zawartej z Rządem R. P. Zorganizowana została przez amerykańskie organizacje pomocy, ażeby umożliwić obywatelom zachodniej półkuli przesyłanie paczek żywnościowych i tekstylnych do swych przyjaciół i rodzin w Europie.

Amerykańska Rada Reklamy podjęła się bezinteresownie reklamy CARE w Ameryce przy pomocy audycji radiowych, plakatów, reklam w oknach samochodów i wagonów. Celem tej reklamy jest stałe przypominanie Amerykanom o potrzebach Europy i zapoznawanie ich w jaki sposób przez CARE mogą bezpośrednio dopomóc poszczególnym jednostkom i instytucjom. „PACZKA CARE JEST PACZKĄ DOBREJ WOLI".

—o—

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych na dzień 8 października o godz. 18 w lokalu WK OM TUR Kopernika 8. Obecność obowiązkowa.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 60 mm	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 61 do 100 mm	zł 35.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.— za wyraz
handlowe	zł 25.— za wyraz
zguby	zł 20.— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz

W niedziele i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57